Fryzjerka 2 – druga część powieści Danuty Błaszak

Zbigniew Mirosławski *(Tarnów)*

Przede mną leży druga część *Fryzjerki*, współczesnej powieści o losach Joli, pasjonatki paralotniarstwa, pilotażu, skoków spadochronowych, dbającej o rozwój wewnętrzny (ukazywał to wątek przezwyciężenia toksycznej więzi z matką i starszym, żonatym partnerem w części pierwszej). Autorką jest Danuta Błaszak, działaczka polonijna z Florydy, dziennikarka, edytorka, poetka i tłumaczka. Powieść została starannie wydana, z widoczną dbałością o szatę graficzną powierzoną ponownie

Agnieszce Herman. Obecny tytuł *Fryzjerka 2, Miodem płyną rzeki* zapowiada ciąg dalszy i obiecuje pomyślną historię, wręcz dobrostan.

Specyfiką prozy Danuty Błaszak jest wplatanie do narracji nazwisk współczesnych pisarzy (w poprzednim wydaniu Anny Marii Mickiewicz, Agnieszki Jarzębowskiej i… samej współpracującej z nią poetki i autorki projektu okładki tej książki Agnieszki Herman, nominowanej w czasie w którym toczy się akcja, do nagrody Orfeusza).

Obecnie lista pisarzy wydłużyła się. Częścią powieści jest wielogłos, cytaty i opinie innych. Wpływ ma na to osobowość pisarki i jej doświadczenia wydawnicze, autorki edytorki antologii tematycznych.

Nazwiska pisarzy, których utwory są cytowane, zebrane są na ostatniej stronie książki, niemal jak indeks do książki naukowej.

Znajdziemy tutaj także oprócz wyżej wymienionych: Aleksandrę Ziółkowską-Boehm, promotorkę polskiej literatury i Halinę Birenbaum w krótkich ciepłych wspomnieniach o kotach.

Festiwal poezji u Ryszarda Grajka, Alicja Kuberska, Iza Zubko… Przyroda w Kieleckiem jest jak w wierszach Grażyny Tatarskiej. Do spraw fryzjerskich odważnie dołącza Leszek Szymański,

założyciel ruchu literackiego „Współczesność”, z opowieścią o wszawicy w powojennej Warszawie. Przywołanych literatów jest więcej, bo odwołania dotyczą m. in.: Homera (wątku Odyseusza i nimfy Kalipso), Ewy Szelburg-Zarembiny, Marka Twain’a czy Melchiora Wańkowicza.

Kontynuacja posiada wszystkie walory części pierwszej, trudno nie przypomnieć, bo być może nie wszyscy znają tę pozycję. Zatem podkreślić wypada zarysowanie wyraźnych charakterów. Lektura powieści może uskrzydlać i dawać nadzieję iż niekorzystne „układy” się zmieniają. Trzeba być aktywnym. Liczy się determinacja, pasja przynosząca radość i wytchnienie od codzienności. Nowe spojrzenie na samą siebie, uwalnia energię. Uznawana za rywalkę Ligia zostanie przyjaciółką.

Jola, bohaterka części drugiej, jest już po swoim weselu. Organizuje nowe miejsce zamieszkania. Czas powieści zaczyna się 18 kwietnia 2020 roku. Ona i Jakub, co w naszych polskich warunkach jest dość niezwykłe, mają prywatny, choć służący do pracy w firmie, helikopter EC 135 i samolot Cessna 182. Planem akcji są: wieś w Kieleckiem, potem fikcyjne podwarszawskie osiedle „gdzie miodem płyną rzeki” i warszawskie cmentarze: Bródno i Wawrzyszew.

Powieść ma ambicję łamania stereotypów. Jola z zawodu fryzjerka według jej nauczycielki powinna zdawać na studia na

Politechnice. Daje sobie radę udzielając korepetycji z fizyki synom szwagierki. Jest zaradna i wie czego chce. Wartkie dialogi: Joli z Wandą, z Ligią Molską i jej mężem Pawłem, zręcznie posuwają akcję do przodu. Niewątpliwie są ważnym walorem tej historii.

Incydentalnie zjawia się były partner Joli, Romuald. Jest włamywaczem, bo chce wydobyć z jej starego mieszkania swoje rzeczy. Pojawienie się informacji o cioci Kwiecie ma zachęcić do sięgania po część pierwszą przez tych, którzy jej nie znają. Obecne są także inne odniesienia do wcześniejszych wydarzeń. Są też opisane: perypetie covidowe, szczegóły dotyczące opieki nad małymi kotkami, przyjęcie do domu psa ze schroniska. Wątkiem niespodziewanie prowadzącym do zaskakującego rozwiązania jest postać Rafała Kopliszki. Wiąże się z nim sprawa oszczerstwa zarzucającego pooperacyjne komplikacje i śmierć pacjenta Ligii. Nie będę ujawniać tutaj zakończenia książki.

Przypomniana została tragedia niemieckiego pilota Andreasa Lubitza, który będąc w depresji celowo rozbił się samolotem w Alpach szwajcarskich w 2015 r.

Nie sposób relacjonować chronologicznie rozwijających się kwestii, opisywać toku akcji. Ich poznanie to zadanie stojące przed każdym czytelnikiem. Podobnie ocena lektury. Nie zamierzam jej formułować, bo to sprawa indywidualnych

preferencji. Zresztą napisałem powyżej dosyć sporo argumentów za książką, o której piszę.

Na pewno powieść zaskakuje. Kiedy wydaje się, że wszystko pomyślnie się układa, że czekają nas jedynie: kolejne rozmowy, wizyty, podróże, wszystko zmienia się za sprawą wykładu, jaki ma poprowadzić Ligia na uczelni medycznej. Wszystko jest przygotowane, projektor, głośniki, połączenia internetowe, pełna obsługa security…

Danuta Błaszak na pewno jeszcze nie raz sięgnie po klawiaturę komputera (dzisiaj nie pisze się już piórem) i opowie nam następne koleje losu Joli? A może o innych bohaterach.

*

Danuta Błaszak, Fryzjerka 2 – Miodem płyną rzeki, NORBERTINUM, Lublin 2022, s. 200

*

Zobacz też:

> „Fryzjerka” Danuty Błaszak

„Fryzjerka. Na pokuszenie losu” – fragment książki

Agnieszka Herman – wiersze z tomiku „Tło”